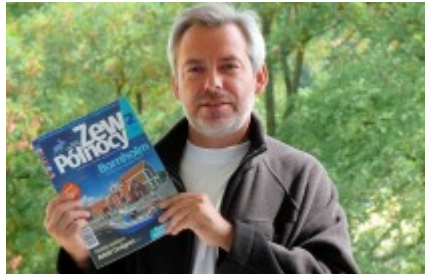


## „Zew Północy” – Skandynawia bez tajemnic

Rynek prasowy wzbogacił się niedawno o kolejny tytuł. Jest nim dwumiesięcznik poświęcony Skandynawii – „Zew Północy”. O piśmie oraz obecności Skandynawii w Szczecinie mówi Marcin Jakubowski, redaktor naczelny gazety.



Fot. PCIT TRAMP

**Czego potencjalny czytelnik może spodziewać się po magazynie, jakiego rodzaju tekstów? Na co Państwo, jako redakcja, położyliście nacisk?**

*W „Zewie Północy” dominuje tematyka turystyczna, ze sporą dawką informacji praktycznych, ułatwiających zaplanowanie pobytu w Skandynawii. Są także działy poświęcone kulturze, kontaktom polsko-skandynawskim, wędkarstwu, czy felieton kulinarny, którego autorem jest szczeciński smakosz i satyryk – Sławek Osiński. Mamy także naszego własnego łosia – Wilibalda, którego przygody na Północy ilustrują rysunki kreślone ręką Osińskiego.*

**Pomorze Zachodnie, z racji swojego położenia geograficznego, ma najbliżej do Skandynawii w stosunku do innych województw w kraju. W jaki sposób można ten atut wykorzystać?**

*Do pewnego stopnia już go wykorzystano. Tylko na samym Pomorzu Zachodnim działa obecnie – według różnych szacunków – ok. 200-300 podmiotów z kapitałem skandynawskim. Dzięki istniejącym od lat połączeniom promowym, a od niedawna także lotniczym, rozwija się współpraca gospodarcza, rozwija się turystyka. Z Goleniowa wiedzie najkrótsza droga lotnicza do Norwegii. Korzystają z niej młodzi Norwegowie studiujący na PAM – jest ich bodaj ponad 200, korzystają biznesmeni i Polacy pracujący w Norwegii. Mam wrażenie, że nieco słabiej te kontakty wyglądają w dziedzinie kultury, choć są przykłady współpracy – np. ze szwedzką Skanią.*

**W jaki sposób, Pana zdaniem, można zacieśnić współpracę Pomorza Zachodniego i Skandynawii?**

*W moim odczuciu kluczem jest wspomniana już komunikacja. Innym sposobem jest powoływanie instytucji, które mogą przyczynić się do rozwoju współpracy – tu przykładem może być utworzenie oddziału Skandynawsko-Polskiej Izby Gospodarczej. Pojawiła się współpraca naukowa, przydałby się szerszy program wymiany młodzieży – nowe pokolenie powinno mieć świadomość, że region bałtycki będzie najdynamiczniej rozwijającym się w całej Unii Europejskiej w najbliższych dekadach, a poznanie sąsiadów z Północy może ten trend tylko wzmocnić.*

**Gdzie można zaobserwować obecność Skandynawii w Szczecinie?**

*Mamy w naszym mieście honorowe konsulaty Danii, Szwecji i Norwegii – to już coś. Są firmy z kapitałem skandynawskim, w tym ogólnopolska siedziba duńskiej sieci Netto, dochodzą słuchy o budowie sklepu IKEA. Jest korpus, w którym są obecni duńscy żołnierze, są wspomniani studenci z Norwegii. Ważnym wydarzeniem było powołanie przedstawicielstwa Skandynawsko-Polskiej Izby Gospodarczej. Szef oddziału został zaproszony do współpracy z władzami miasta – pojawia się zatem szansa na nowe inwestycje z udziałem partnerów z Północy. Izba podejmuje także działania zmierzające do rozwoju w Szczecinie edukacji z myślą o polsko-skandynawskich kontaktach gospodarczych. Mimo znakomitej znajomości angielskiego*

*wśród Skandynawów, ktoś, kto włada duńskim, szwedzkim czy norweskim będzie miał zdecydowanie większe szanse na skandynawskim i krajowym rynku pracy. Szkoda, że w tej dziedzinie wyprzedził nas Gdańsk i Poznań, gdzie skandynawistyka stale się rozwija.*

**Źródło:**

[http://www.naszemiasto.stetinum.pl/pl/wiadomosci/pomysly\\_na\\_szczecin\\_wiadomosci/Zew\\_Polnocy\\_\\_Skandynawia\\_bez\\_tajemnic/page/2](http://www.naszemiasto.stetinum.pl/pl/wiadomosci/pomysly_na_szczecin_wiadomosci/Zew_Polnocy__Skandynawia_bez_tajemnic/page/2)